

TEDE, Stworzeni by wygrywać

Lubię rap o wygrywaniu, dzięki za zapro
Pstrykam paproch na ubraniu
Parę lat temu to nie przyszłoby tak łatwo
Nie ma co pytać, a twoja ksywa była tu zagadką
Raz cię kochają, nienawidzą i znów kochają
To jest dewiza "H to the Izzo"
Ludzie mnie widzą, choć widzieli nicość
I chociaż dzieli nas coś poza dzielnicą, pis joł
Mamy propsy u nich, pozmieniane jest
Rozkminiane jest, rozpinane jest...
Powiedz śpiętemu żeby się rozpiął. Jest zawodowstwo
Ta, dzięki Polsko

[Ref] x2

Stworzeni by wygrywać
Cały czas musimy zdobywać świat
Stworzeni by nagrywać
Rap

Już nie pamiętam jak wróżyli mi koniec
Mam mamonę, mam koronę, cytrynkę do niej
I to zdobyte mikrofonem...
I trzęsę rynkiem, i pierdolę, jestem w swoim żywiole
Pierwszy na fole, bez hashtag pikej
Niesiony zwłaszcza przez muzykę co jest narkotykiem
Lubię się naćpać nią, lubię naćpać
I na OLIS-ie dzisiaj Jacek przeskoczył Jacka
Czasem mam czas na gadki o brzaskach
I wspominamy czasy kiedy nie kochali nas tak
I zjadam sam siebie, hashtag Tede
I zawłaszczam tą schedę, pis joł

[Ref] x2

Dobrze w chuj mi, ty pogrzeb w chujni
Nie wybieraj się na pogrzeb tej wytwórni
To że ktoś odszedł to dobrze bądź czujny
Jedziemy na propsie, kontynuujemy, spox jest
Może kończyłem się po SPORCIE by się znów zacząć?
Może się przeliczyłem? A może szkoda słów na to?
Wypchaj dobrze sub wata; atom
Znów ja to, przynoszę nowa jakość
Jestem typem typa, co ma ego przerośnięte
Życie jest piękne, dolce far niente
Więc jak mnie spytasz: co u mnie słyhać
Mam miente, jest miętowa kondycha
Mam lajf nowelas, good fela
I jakoś tak to odbieram teraz, wiesz
Nie czuje się jak weteran
Nie raz czuję się jakbym wyszedł z podziemia

[Ref] x2